

Trójca Przenajświętsza

Trzy palące się świece to trzy odrębne płomienie. Gdy zbliżymy je do siebie, połączymy, wtedy powstanie jeden płomień. Taki obraz Trójcy Świętej pamiętamy jeszcze z katechezy. W taki sposób katecheta próbował nam przybliżyć tajemnicę jedności i odrębności każdej z Osób Trójcy Świętej: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. Ten jeden płomień miłości Boga



Trójjedynego jest obecny i płonie w duszy chrześcijanina. Dlatego mówimy o duchowości chrześcijanina, która jest zupełnie inna od każdej innej duchowości. Duchowość jest znajomością prawdziwego Boga. Pan Jezus powiedział: *znam mojego Ojca*. Otrzymaliśmy Ducha Świętego. Pan Jezus obecny w nas w Duchu Świętym prowadzi nas do poznania prawdziwego Boga. Chrystus, który jako Syn doskonale zna swojego Ojca, prowadzi nas do poznania miłości Boga. I nie tylko do poznania; przez Chrystusa wszyscy poznajemy Boga jako naszego jedyne Ojca, jesteśmy usynowieni. Pan Jezus zwraca się do Boga jako do swojego Ojca: *Abba, Ojczy mój*. My również, codziennie, mówimy do Boga: *Ojczy nasz, Ojczy mój*. Synowska relacja do Boga jako Ojca stanowi zasadniczy rys duchowości chrześcijańskiej. Bóg we mnie, Trójca Święta we mnie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty – oto nasze codzienne przekonanie, fundament wiary i fundament naszego życia.

[prob.]